

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko W. M. o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 500 zł z maksymalnymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), nadał wyrokowi odnośnie zasądzonej należności rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3) oraz obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez stronę powodową w wysokości 126 zł (pkt 4).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik strony powodowej, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, czyli co do pkt 2 w zakresie kwoty 401 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 6 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty opiewały na:

1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powódkę twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powódki;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd, że zastrzeżenie opłaty administracyjnej z tytułu udzielenia przez powódkę pożyczki stanowi w rzeczywistości obejście przepisów o odsetkach maksymalnych;
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd, że opłaty pobierane przez powódkę jako koszty windykacji stanowią próbę dochodzenia kar pieniężnych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego.

W konkluzji apelujący zażądał częściowej zmiany wyroku drogą dalszego zasądzenia od pozwanej kwoty 401 zł (opłata administracyjna – 151 zł oraz koszty windykacji – 250 zł) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 6 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia przystać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są całkowicie nietrafne i chybione.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. W tej sferze nie doszło do żadnych uchybień ani wadliwości. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje bowiem w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że przedstawione dowody nie dawały podstaw do uwzględnienia powództwa w całości wobec pozwanej W. M..

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że okoliczność iż w sprawie wydano wyrok zaoczny nie oznacza, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwanego odnośnie żądania pozwu nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności faktyczne, z których wynika zobowiązanie pozwanego. W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Zgodnie z tym przepisem sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenie powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72). Nadto, należy mieć na uwadze treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98, zgodnie z którym niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd posiadał uprawnienie, aby przeprowadzić postępowanie dowodowe oraz częściowo oddalić powództwo.

Co do meritum okazuje się natomiast, że Sąd Rejonowy jak już było to sygnalizowane miał rację, iż załączone do pozwu dokumenty nie pozwalały uznać za wykazane w sposób wiarygodny, że W. M. obciążał obowiązek uiszczenia na rzecz powoda kwoty 401 zł. Nie ulega wątpliwości, że strona powodowa winna była jasno sprecyzować podstawę faktyczną swojego roszczenia, w szczególności to, z jakiego dokładnie tytułu dochodzi należnej jej kwoty. W istocie rzeczy strona powodowa udowodniła jedynie wysokość przysługującej jej względem pozwanej wierzytelności zarówno co do kwoty głównej, odsetek, jak i możliwości naliczania dalszych odsetek. Odnośnie tych elementów spółka (...) wywiązała się bowiem z ciążących na niej powinności, ponieważ dokładnie określiła te należności oraz ich źródło. Z kolei należność w wysokości 401 zł została określona nazbyt enigmatycznie, co polegało jedynie na wskazaniu elementów składowych, obejmujących opłatę administracyjną – 151 zł oraz koszty windykacji – 250 zł. Powódka nie była już jednak w stanie podać metodologii tychże wyliczeń, wobec czego Sąd Rejonowy w sumie dość słusznie przyjął, iż te koszty nie zostały bliżej sprecyzowane.

Analiza postanowień umowy pożyczki oraz warunków indywidualnych tej umowy prowadzi do wniosku, że opłata administracyjna w wysokości 151 zł wchodziła w skład całkowitego kosztu pożyczki. Brak jest natomiast postanowień umownych wskazujących, co składa się na opłatę administracyjną. Na tej płaszczyźnie powodowa firma nie przedstawiła dowodów ani twierdzeń, które wskazywałyby, co składa się na dochodzoną w tej sprawie kwotę. Samo brzmienie umowy niestety nie rozstrzyga wątpliwości w tym zakresie. W szczególności w umowie pożyczki nie znajdują się postanowienia wskazujące, że od opłaty administracyjnej miałyby być naliczane odsetki. W tym miejscu Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanej jako jej klienta opłat za czynności administracyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Słusznie zatem skonstatował Sąd I instancji, że zastrzeżenie opłaty administracyjnej w sposób, jaki zrobiła to powódka w tej sprawie

zmierzało do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, tj. art. 359 § 2¹ k.c. Ich wysokość w stosunku rocznym nie może przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych. Strona powodowa żąda zaś kwoty zdecydowanie przewyższającej wysokość odsetek maksymalnych. Zastrzeżenie, które zmierza do obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji zastrzeżenie to, jako sprzeczne z ustawą, jest nieważne, co wynika z regulacji art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Wobec braku przepisu przewidującego inny skutek zastrzeżenia zawyżonych opłat dodatkowych – jest ono nieważne, a zatem Sąd nie mógł uwzględnić żądania w tym zakresie.

Idąc dalej jako niesprecyzowane należy również traktować żądanie zapłaty z tytułu poniesionych przez powoda kosztów windykacji. Wprawdzie w pkt 3 umowy pożyczki (k. 6 – 6 odw.) wskazano, że w przypadku, gdy pożyczka lub jej część nie zostały uiszczone w terminie pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy opłatę za upomnienia drogą telefoniczną, elektroniczną oraz w formie SMS w kwocie wynikającej z tabeli opłat, jednakże w realiach niniejszej sprawy powódka nie wskazała, ile takich upomnień wystosowała oraz jaki był koszt jednostkowy każdego z tych upomnień. Nie sposób zatem zweryfikować żądania powódki co do jego wysokości. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym oraz windykacyjnym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki, monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki oraz jej ściąganiem) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. W ocenie Sądu Okręgowego taki warunek nie został spełniony w realiach niniejszej sprawy, ponieważ doszło do nadmiernego zawyżenia zarówno kosztów windykacji, jak i zresztą opłaty administracyjnej, które przez to miały służyć pożyczkodawcy jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Poza tym nie można przeoczyć, że pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że naliczenie opłat z tytułu upomnień w tej sprawie, wobec braku sprecyzowania żądania przez powódkę, stanowiło próbę dochodzenia kar pieniężnych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co jest sprzeczne z ustawą. Kluczowy w tej sferze art. 483 § 1 k.c. wskazuje, że można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna może być zastrzeżona we wszelkich rodzajach umów, jednakże jeżeli przedmiotem umowy jest świadczenie niepieniężne. Regulacja art. 483 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej w stosunku do zobowiązania pieniężnego (Z. Gawlik, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny, t. 3, 2010, s. 652). Identycznie w tej kwestii zapatruje się także judykatura. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 240/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484667, zastrzeżenie kary umownej dla zobowiązania pieniężnego uznawane jest, zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c., za nieważne (ponadto wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 202/08, opubl. baza prawna LEX Nr 466003). Słusznie zatem Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zastrzeżenie zawyżonych opłat dodatkowych było nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c.

Wobec powyższych uwag należało uznać, iż apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy na fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.